

Sygn. akt **V Ca 745/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	<b><i>SSO Oskar Rudziński (spr.)</i></b>
Sędziowie:	SO Anna Strączyńska SO Zbigniew Podedworny
Protokolant:	protokolant Justyna Szewczak

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie

z dnia 7 maja 2015 r., sygn. akt I C 705/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od J. K. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 2.400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

**Sygn. akt V Ca 745/16**

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 25 lutego 2015 roku J. K., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 15.448,70 zł złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 29 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty w zakresie kwoty 5.584,21 zł oraz od dnia 24 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty w zakresie kwoty 9.863,49 zł oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej określonej przepisami prawa oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

**Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie oddalił powództwo w całości i orzekł o kosztach postępowania.**

**Podstawą wydania powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania:**

Pomiędzy J. K. (ubezpieczającym) oraz (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (ubezpieczycielem) doszło do zawarcia umowy ubezpieczenia na życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...), potwierdzonej polisą ubezpieczeniową nr (...) z dnia 19 grudnia 2007 roku. Powyższa umowa ubezpieczenia została zawarta na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym o oznaczeniu (...) (dalej „OWU”) oraz załącznika do ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym o oznaczeniu (...), będącego integralną częścią tej umowy. Umowa została zawarta na podstawie wniosku J. K. z dnia 26 listopada 2007 r., w którym oświadczył, że otrzymał i zapoznał się z treścią OWU oraz załącznika do OWU.

Wnioskiem z dnia 17 sierpnia 2012 r. J. K. skierował do Ubezpieczyciela zlecenie częściowej wypłaty środków pieniężnych. Częściowa wypłata miała pochodzić z umorzenia 100 % jednostek uczestnictwa w funduszu (...). Wartość jednostek uczestnictwa w tym funduszu wyniosła w dniu 29 sierpnia 2012 r. 181.390,84 zł. (...) Spółka Akcyjna wypłaciła J. K. kwotę (...), po potrąceniu kwoty 5.584,21 zł tytułem opłaty likwidacyjnej stanowiącej (...) wypłacanej sumy. W dniu 17 stycznia 2014 r. J. K. złożył zlecenie całkowitej wypłaty, na skutek czego otrzymał kwotę (...) zł po potrąceniu kwoty 10.143,49 zł tytułem opłaty likwidacyjnej w wysokości (...) % zgromadzonych środków.

Pismem z dnia 12 grudnia 2014 r. J. K. wezwał (...) Spółkę Akcyjną do zapłaty całej kwoty pobranej tytułem opłaty likwidacyjnej. Żądana kwota nie została zwrócona.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie pozostawał bezsporny. Strony nie kwestionowały, że zawarły umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym i składką jednorazową. Bezsporne było również, iż powyższa umowa wygasła na skutek dokonanej przez powoda (ubezpieczającego) w dniu 20 stycznia 2014 r. dyspozycji całkowitej wpłaty środków pieniężnych. Przedmiotem sporu była jedynie zasadność dwukrotnego pobrania przez pozwaną opłaty likwidacyjnej.

Analizowana w niniejszej sprawie umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ze składką jednorazową jest umową mieszaną, z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. W tego rodzaju umowach składka ubezpieczeniowa w znaczeniu wskazanym w art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej jest ponoszona w formie opłaty za ryzyko pobieranej cyklicznie ze środków zgromadzonych przez ubezpieczającego. W umowie łączącej strony niniejszego postępowania ma ona charakter symboliczny w stosunku do kwoty inwestowanej przez klienta. W przypadku gdy ubezpieczony ma od 0 do 65 lat wzrasta ona od 2,10 zł do 27,30 zł od 1000 zł kwoty ryzyka w skali roku, natomiast gdy ubezpieczony jest w przedziale wiekowym od 66 do 100 lat wzrasta ona od 0,06% do 0,36 % wartości rachunku ubezpieczającego w skali rocznej. W związku z tym element kapitałowy tej umowy jest niewątpliwie wyraźniejszy niż przy umowach na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ze składką regularną i zbliża ją do lokaty inwestycyjnej.

Treść umowy ubezpieczenia na życie, tj. prawa i obowiązki ubezpieczyciela oraz ubezpieczającego, szczegółowo określają ogólne warunki ubezpieczenia – swoisty wzorzec umowny ustalony przez ubezpieczyciela. Masowy i adhezyjny charakter umów ubezpieczenia wymaga posługiwania się wzorcami umów, jako elementu kształtującego treść stosunku prawnego. Dlatego też ubezpieczyciel zobowiązany jest, jeszcze przed zawarciem umowy ubezpieczenia na życie, doręczyć konsumentowi, tj. ubezpieczającemu, dany wzorzec umowny, w tym ogólne warunki ubezpieczenia.

Czynność ta stanowi warunek związania drugiej strony treścią wzorca umownego (art. 384 § 1 k.c.). Minimalną treść ogólnych warunków ubezpieczenia określa szczegółowo ustawa o działalności ubezpieczeniowej.

Strona pozwana w niniejszej sprawie, która posługiwała się wzorcem umownym spełniła wyżej opisane wymogi. Przed zawarciem umowy z powodem doręczyła mu ogólne warunki ubezpieczenia oraz załącznik do nich, a powód oświadczył, że zapoznał się z treścią tych dokumentów. W związku z tym został spełniony warunek związania konsumenta – ubezpieczającego treścią powyższych wzorców.

Jednym z elementów ogólnych warunków ubezpieczenia stanowiących część zawartej przez strony umowy jest postanowienie przewidujące pobranie opłaty likwidacyjnej w przypadku m.in. całkowitej lub częściowej wypłaty środków zgromadzonych na rachunku klienta przez okres pierwszych 8 lat trwania umowy.

Oceniając niniejszą sprawę Sąd Rejonowy nie podzielił zarzut pozwanej, że postanowienia dotyczące opłaty likwidacyjnej należą do określających główne świadczenia stron stosunku prawnego. Konstatacja ta pozwoliła przejść natomiast do oceny zarzutu niedozwolonego charakteru opłaty likwidacyjnej na kanwie stosunku prawnego łączącego strony.

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy Sąd I instancji doszedł do przekonania, że zastrzeżenie opłaty likwidacyjnej na wypadek wypowiedzenia umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym nie stoi w sprzeczności z ustawą ani właściwością stosunku prawnego. Możliwość jej pobierania nie wyłącza uprawnienia do wypowiedzenia umowy ubezpieczenia, ani nie ogranicza go czasowo. Ubezpieczający ma przez cały okres trwania umowy możliwość złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, a pobranie w takim wypadku przez ubezpieczyciela opłaty likwidacyjnej czyni je jedynie nieopłacalnym, ale nie niemożliwym. Konsument jest ograniczony jedynie względami ekonomicznymi, ale nie prawnymi. Zasadność wprowadzenia przez przedsiębiorcę takiego ograniczenia może być badana pod kątem jego abuzywności, ale nie może przesądzać o jego nieważności z mocy prawa. Ponadto Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż to finansowe ograniczenie w przypadku umowy łączącej strony obowiązuje jedynie przez 8 lat i stopniowo maleje, co wskazuje na to, iż jego celem było przywrócenie równowagi ekonomicznej pomiędzy kontrahentami zachwianej poprzez poniesienie wydatków przez ubezpieczyciela w chwili zawarcia umowy.

Powyższa konstatacja nie usuwa problemu abuzywności postanowienia umownego, który to problem wymaga osadzenia świadczenia w postaci opłaty likwidacyjnej w systemie instytucji prawa cywilnego. Punktem wyjścia dla tej oceny jest z jednej strony wyżej wymieniony interes ubezpieczyciela, który opłata ma zabezpieczać, z drugiej zaś inwestycyjny charakter umowy ubezpieczenia na życie.

Sąd I instancji zakwalifikował opłatę likwidacyjną, pobieraną w razie złożenia przez konsumenta oświadczenia o wypowiedzeniu umowy jako karę umowną. Istotą umowy łączącej strony jest jej długoterminowy charakter. Wynika to wprost z jej treści. Powyższe oznacza, że interesy ekonomiczne stron, które miały być realizowane w ramach zawartej umowy mogły być zaspokojone w przypadku jej obowiązywania w długim okresie czasu. Z uwzględnieniem takiego terminu strony określają rozkład praw, obowiązków i ryzyka w łączącym ich stosunku prawnym. Przedsiębiorca może zatem stosować postanowienia wzorca umownego określające zasady odpowiedzialności finansowej konsumenta w przypadku wcześniejszego wypowiedzenia umowy. Celem takiego zastrzeżenia jest zrekompensowanie drugiej stronie umowy strat, jakie poniosła, wdając się w umowę, której skutki zostały zniweczone. Z drugiej strony konieczność uiszczenia sumy pieniężnej ma w założeniu zapobiegać zbyt pochopnemu podejmowaniu decyzji o zerwaniu więzi umownej, w czym wyraża się jego funkcja dyscyplinująca. Warto zauważyć, że prawo to zostało zastrzeżone w ramach umowy będącej przedmiotem niniejszej sprawy poprzez ustalenie tego momentu w chwili upływu 8 lat od zawarcia umowy. Wtedy ustala możliwość pobierania opłaty likwidacyjnej. W związku z tym wypowiedzenie umowy przez konsumenta w ciągu tego okresu stanowi niewykonanie zobowiązania do niekorzystania z prawa wypowiedzenia umowy. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, gdzie umowa wygasła w 6 roku jej obowiązywania z inicjatywy ubezpieczającego.

Podsumowując Sąd Rejonowy wskazał, że jeżeli strony umawiają się, iż umowa będzie obowiązywała długoterminowo i to determinuje kształt łączącego ich kontraktu, wysokości poszczególnych obciążeń, to wcześniejsze zakończenie tej umowy stanowi niewykonanie zobowiązania do utrzymania tej umowy. Wszystkie okoliczności, w których powstaje możliwość naliczenia opłaty likwidacyjnej oraz charakter umowy łączącej strony wskazują, że ma ona charakter kary umownej zastrzeżonej na wypadek nienależytego wykonania lub niewykonania umowy przez ubezpieczającego.

Strona powodowa upatrywała niedozwolonego charakteru postanowienia umownego w takich jej cechach jak: ryczałtowość, automatyzm, rażące wygórowanie i oderwanie od kosztów rzeczywiście poniesionych przez pozwaną przy zakończeniu umowy.

Takie cechy opłaty likwidacyjnej jak ryczałtowość, automatyzm czy oderwanie od kosztów poniesionych przy zakończeniu umowy przez pozwaną nie mogą wskazywać same przez się na abuzywność postanowienia zastrzegającego prawo do pobrania opłaty likwidacyjnej. Jak zostało wyżej wykazane, zdaniem Sądu Rejonowego, opłata likwidacyjna ma charakter kary umownej, która ze swojej istoty ma charakter automatyczny, ryczałtowy i niezależny od wysokości poniesionej szkody. Jeżeli, co zostało wyżej wykazane, dopuszczalnym jest jej zastrzeżenie na wypadek przedwczesnego wypowiedzenia przez konsumenta umowy, to jej cechy charakterystyczne nie mogą stanowić wystarczającego argumentu na rzecz tezy o jej niedozwolonym charakterze. Poza tym brak jest też podstaw do wiązania wysokości kary umownej z kosztami poniesionymi przy rozwiązaniu umowy, czyli m.in. kosztami likwidacji polisy. Opłata likwidacyjna nie jest jedynie sankcją za wcześniejsze wypowiedzenie umowy. Możliwość jej pobrania powstaje również w innych przypadkach, w których z uwagi na różne nieprawidłowości po stronie konsumenta umowa nie jest wykonywana zgodnie z jej zamiarem.

W związku z powyższym Sąd I instancji ustalił, że opłata likwidacyjna pobierana w ciągu pierwszych 8 lat obowiązywania umowy, obliczana według stawek od 9 do 2% wartości środków zgromadzonych przez ubezpieczającego nie jest opłatą rażąco wygórowaną, nie kształtuje jego praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, nie narusza rażąco jego interesów. W związku z tym klauzula, która ją przewiduje nie może stanowić niedozwolonego postanowienia umownego w rozumieniu art. 385 1 k.c. i wiąże strony niniejszego postępowania. Oznacza to, że pozwana zasadnie pobrała dwukrotnie od powoda opłatę likwidacyjną potrącając ją z wypłacanych mu środków dlatego też powództwo podlega oddaleniu.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu określoną w art. 98 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelację wywiódł powód zaskarżając je w całości, zarzucając dokonanie błędnych ustaleń faktycznych oraz naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., art. 483 k.c., art. 18 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. Wobec tak postawionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że każdy Sąd powszechny rozpoznając sprawę ma prawo ustalić, która klauzula winna zostać uznana za abuzywną, a która nie. Wystarczające jest, aby Sąd orzekający ustalił czy w danym stanie faktycznym zostały spełnione warunki pozwalające na uznanie danego postanowienia umowy za niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Niezależnie zatem od wywodów Sąd I instancji, Sąd Okręgowy dokonując analizy zapisów łączącej strony Umowy oraz Ogólnych Warunków Umowy uznał, że umowa zawarta między stronami ma charakter umowy mieszanej i z całą pewnością nie jest „klasyczną umową ubezpieczenia”. Po jej dokładnej lekturze Sąd doszedł do przekonania, że w przeważającej mierze ma ona charakter umowy inwestycyjnej, a nie stricte ubezpieczeniowej. Skoro zatem umowa miała w znaczącej części charakter umowy inwestycyjnej oczywistym jest, że pozwany co do zasady miał

prawo zakładać, że ubezpieczający będzie wywiązywała się z umowy przez cały czas jej trwania, a w przypadku jej wcześniejszego rozwiązania może żądać od niego zwrotu poniesionych w związku z zawarciem tej konkretnej umowy kosztów.

Co do zasady umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym uważana jest za umowę ubezpieczenia, co wynika z bardzo szerokiej definicji tej umowy zawartej w art. 805 k.c. Immanentną cechą umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest wyraźne wyodrębnienie ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego oraz jego odrębne administrowanie. W literaturze przedmiotu zdefiniowano przedmiotowo istotne elementy takiej umowy i przedstawiono jej definicję. Opłata likwidacyjna nie można uznać za jedno z głównych świadczeń stron. Zawarta pomiędzy stronami umowa, nawet gdyby w ogóle nie regulowała kwestii opłaty likwidacyjnej nadal byłaby tzw. umową o polisolokate, bowiem essentialia negotii tego stosunku prawnego są inne. Głównym świadczeniem stron w przypadku umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest po stronie pozwanego przedsiębiorcy udzielanie ochrony ubezpieczeniowej, zaś po stronie konsumenta zapłata składki ubezpieczeniowej, fundusz jest niejako przy okazji, w związku z możliwością zaoszczędzenia dodatkowych środków na przyszłość. Twierdzenia te znajdują oddźwięk w poglądach doktryny. Powoduje to tyle, że sporne świadczenie jako świadczenie uboczne podlega ocenie przez pryzmat przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Jak wynika z treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. zakwalifikowanie konkretnego postanowienia jako klauzuli niedozwolonej wymaga łącznego spełnienia następujących przesłanek: a) oceniane postanowienie stanowi element umowy zawartej z konsumentem; b) postanowienie nie zostało z konsumentem indywidualnie uzgodnione; c) postanowienie, o ile określa główne świadczenia stron, nie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny; d) postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy nie ulegało wątpliwości, że przystępując do umowy powód działał jako konsument w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., zaś pozwany, który profesjonalnie zajmuje się działalnością ubezpieczeniową występował w umowie jako przedsiębiorca. Ponadto skarżone przez powoda postanowienia umowne związane z opłatą likwidacyjną nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione. Prawa i obowiązki stron, w szczególności w zakresie kwestionowanych przez powoda postanowień, wynikały z Ogólnych Warunków Ubezpieczenia. Materiał dowodowy nie daje zaś żadnych podstaw do uznania, że strony prowadziły negocjacje lub by doszło do uzgodnień modyfikujących wzorce stosowane przez pozwanego. Powód podpisał jedynie standardowe druki pozwanego, akceptując zaoferowane warunki.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04 w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Zdaniem Sądu Okręgowego, postanowienia dotyczące opłaty likwidacyjnej nie miały charakter kształtujący prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszały w sposób rażący jego interesów.

Przez rażące naruszenie interesów konsumenta należy bowiem rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy, która ma charakter znaczny (por: wyrok SN z dnia 13 sierpnia 2015r., I CSK 611/14). Ponadto podkreślić należy, że instytucja przewidziana w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. stanowi wyjątek od ogólnej zasady obowiązującej na gruncie prawa cywilnego, zgodnie z którą umów należy dotrzymywać. Ustawodawca ograniczył korzystanie z tego nadzwyczajnego instrumentu ochrony praw konsumenta, jedynie do sytuacji w których jego interes miał zostać naruszony w sposób rażący. Rażące naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów; nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., I CSK 694/09, nie publ.).

Niewątpliwie sytuacja prawna powoda - konsumenta przedstawiałaby się dla niego korzystniej, gdyby wzorzec stosowany przez pozwaną nie zawierał spornych postanowień. Ocena ta nie jest jednak wystarczająca do sformułowania wniosku, iż klauzula poddana kontroli stanowi niedozwolone postanowienie umowne. Dostatecznej podstawy do takiej konkluzji nie stanowi sam brak równowagi między uprawnieniami i obowiązkami stron, skoro do uznania postanowienia wzorca umownego za niedozwolone konieczne jest stwierdzenie, że prowadzi ono do rażącej dysproporcji ich praw i obowiązków (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12, LEX nr 1408133).

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie interesy konsumenta – powoda nie zostały naruszone w sposób rażący. Wskazać należy, że na skutek zastosowania kwestionowanego przez powoda postanowienia OWU pozwany wypłacił powodowi ponad 90 % Wartości Części Bazowej Rachunku. Umowa zawarta z powodem obowiązywała przez 6 lat. Powód znał treść umowy i mechanizmy nią rządzące. Świadomie dokonał wypłaty z rachunku polisy w trakcie trwania umowy. Pobrane przez powoda kwoty nie stanowią natomiast wielkości uzasadniającej wniosek, że interesy konsumenta zostały naruszone w sposób rażący.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie postanowienia łączącej strony umowy, a umożliwiające pozwanemu zatrzymanie części wpłaconych przez powoda środków na poziomie 2 - 9 % nie są abuzywne, a zatem wiążą strony, co w konsekwencji musiało prowadzić do oddalenia powództwa, o czym trafnie orzekł Sąd I instancji.

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c., a o kosztach w myśl art. 98 § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.